

Sygn. akt XXV C 393/16

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 lipca 2016 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie XXV Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	SSO Monika Włodarczyk
Protokolant:	st. sekr. sądowy Monika Rakoczy-Ordanik

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 12 lipca 2016 r. w Warszawie

sprawy z powództwa S. K.

przeciwko (...) S.A. V. (...) z siedzibą w W.

o zapłatę

- zasądza od (...) S.A. V. (...) z siedzibą w W. na rzecz S. K. tytułem zadośćuczynienia kwotę 120 000,00 zł (słownie: sto dwadzieścia tysięcy złotych 00/100) wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 25 marca 2011 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku oraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 01 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty;
- zasądza od (...) S.A. V. (...) z siedzibą w W. na rzecz S. K. tytułem odszkodowania kwotę 50 000,00 zł (słownie: pięćdziesiąt tysięcy złotych 00/100) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 21 kwietnia 2016 roku do dnia zapłaty;
- oddala powództwo w pozostałym zakresie;
- zasądza od (...) S.A. V. (...) z siedzibą w W. na rzecz S. K. kwotę 14 570,21 zł (słownie: czternaście tysięcy pięćset siedemdziesiąt złotych 21/100) tytułem zwrotu kosztów postępowania w sprawie;
- nakazuje pobrać od (...) S.A. V. (...) z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Warszawie kwotę 102,42 zł (słownie: sto dwa złote 42/100) tytułem zwrotu wydatków poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa;
- nakazuje pobrać od S. K. na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Warszawie kwotę 41,84 zł (słownie: czterdzieści jeden złoty 84/100) tytułem zwrotu wydatków poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa.

**Sygn. akt XXV C 393/16**

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 01 marca 2016 r. (data prezentaty) zmodyfikowanym pismem z dnia 31 marca 2016 r., skierowanym przeciwko (...) Spółce Akcyjnej V. (...) z siedzibą w W. powódka S. K. wniosła o zasądzenie od pozwanej na jej rzecz:

a/ kwoty 140 000 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę doznaną w wyniku śmierci rodziców L. i G. K. skutkującą naruszeniem dóbr osobistych uprawnionej

w postaci więzi rodzinnych wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 7 marca 2011 r. do dnia zapłaty na podstawie art. 446 § 4 k.c.;

b/ kwoty 100 000 zł tytułem odszkodowania na skutek znacznego pogorszenia sytuacji życiowej po śmierci rodziców L. i G. K. wraz z odsetkami ustawowymi od dnia złożenia pozwu do dnia zapłaty na podstawie art. 446 § 3 k.c.

a także o zasądzenie kosztów postępowania.

W uzasadnieniu pozwu podniosła, że w dniu 06 czerwca 2010 r. na trasie 737 za miejscowością A. w gm. Pionki miał miejsce wypadek, w wyniku którego śmierć ponieśli L. K. i G. K., zaś sprawca zdarzenia, wyrokiem Sądu Okręgowego w Radomiu z dnia 22 sierpnia 2014 r. został uznany winnym za doprowadzenie do wypadku, przy czym ubezpieczony był w pozwanym Towarzystwie. Podała również, że po zgłoszeniu roszczeń z tytułu zadośćuczynienia, powódka otrzymała wyłącznie kwotę 40 000 zł za obydwój rodziców oraz zwrot kosztów pogrzebu w wysokości 9 200 zł. Od sprawcy zdarzenia, którego zobowiązano od naprawienia szkody, powódka otrzymała kwotę 20 000 zł za obydwój rodziców.

Zdaniem powódki oba roszczenia są w pełni uzasadnione albowiem rodzice pomagali jej w dużym stopniu w formie finansowej w tym w spłacie kredytu zaciągniętego na zakup mieszkania, dofinansowaniu w zakresie czesnego na studia i prywatnej nauki języka niemieckiego, wobec czego śmierć rodziców spowodowała znaczne pogorszenie sytuacji powódki. Ponadto powódka utrzymywała bardzo silną więź z rodzicami, którzy byli jej najbliższą rodziną, z nimi spędzała święta, uroczystości rodzinne, przyjeżdżała w odwiedziny na większość weekendów. Zawsze mogła liczyć na ich pomoc i wsparcie, które utraciła na skutek jednego zdarzenia przez co sama musiała borykać się z problemami zdrowotnymi. Śmierć rodziców skutkowałą również podjęciem przez powódkę leczenia psychiatrycznego i zażywania leków uspokajających.

Powódka wskazała również, że strata obojga rodziców stanowiła brutalne zerwanie więzi psychicznych i ekonomicznych, wywołała cierpienie o trudnym do ustalenia rozmiarze, sama zaś szkoda jest bardzo dotkliwa wobec czego zadośćuczynienie pieniężne jest tylko pewnym surogatem, albowiem samej krzywdy nie da się naprawić. Podkreśliła, że żądana kwota uwzględnia uzyskane już kwoty zadośćuczynienia wynoszące po 30 000 zł za każdego z rodziców. (pозew k. 4-12, pismo z dnia 31.03.2016r. k. 118-119)

Postanowieniem z dnia 24 marca 2016 r. Referendarz Sądowy oddalił wniosek powódki o zwolnienie od kosztów sądowych. (postanowienie k. 114-115).

W dniu 11 maja 2016 r. pozwany złożył odpowiedź na pozew, w której wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa prawnego według norm przepisanych oraz kwoty 17 zł tytułem zwrotu kosztów opłaty skarbowej od pełnomocnictwa procesowego.

Pozwana przyznała zarówno okoliczności zdarzenia jak i posiadania u niej polisy ubezpieczenia przez sprawcę zdarzenia. Wskazała, iż żądania S. K. są nieuzasadnione ponieważ w toku postępowaniu likwidacyjnego wypłacono powódce 40 000 zł, przy czym samo postępowanie zostało przeprowadzone prawidłowo przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy a wypłacona kwota została określona po gruntowej i pełnej analizie całokształtu materiału dowodowego zebranego w tym postępowaniu i jest kwotą optymalną adekwatną do ustalonych okoliczności, odpowiada rozmiarowi cierpień psychicznych, jest wyważona a tym samym stanowi kompletną rekompensatę szkody powódki pozostającej w związku przyczynowym ze zdarzeniem z dnia 6 czerwca 2010 r.

Pozwana zarzuciła nie przedstawienie nowych okoliczności które wskazywałyby na istnienie silnej, znaczącej więzi pomiędzy powódką a zmarłymi rodzicami jak również skutków związanych z zanikiem tych więzi.

Pozwana podtrzymała swoje stanowisko, również odnośnie nie istnienia przesłanek do przyznania odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej powódki wskazując, iż przedstawiona w tym zakresie argumentacja jest lakoniczna i nie zawiera żadnych nowych okoliczności. Zwróciła uwagę, że przy ocenie sytuacji życiowej musi być brany

pod uwagę cały zespół okoliczności o znaczeniu materialnoprawnym, który istnieje w dacie wyrządzenia szkody wraz z okolicznościami, które nastąpiły po tej dacie, które współokreślają stopień znacznego pogorszenia sytuacji życiowej. Wskazała, że powódka nie przedstawiała w sposób dostatecznie szczegółowy swojej sytuacji życiowej przed wypadkiem, w którym śmierć ponieśli rodzice oraz swojej sytuacji po śmierci rodziców. (odpowiedź na pozew k. 130-135).

W toku postępowania strony podtrzymały w całości zajęte stanowiska. (pismo powódki z dnia 3.06.2016r. k. 155-157, rozprawa z dnia 15.06.2016r. k. 174, rozprawa z dnia 12.07.2016r. k. 210)

### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

W dniu 06 czerwca 2010 r. na drodze nr (...) za miejscowością A. gm. P. doszło do wypadku drogowego, na skutek którego śmierć ponieśli L. K. i G. K.. Kierujący samochodem osobowym marki S. (...) o numerze rejestracyjnym (...) D. L., jadąc z nadmierną prędkością, podczas manewru wyprzedzania zjechał na lewy pas ruchu i nieumyślnie doprowadził do zderzenia z jadącym z przeciwka prawidłowo motocyklem o numerze rejestracyjnym (...) kierowanym przez G. K..

Za w/w czyn na podstawie art. 177 § 2 k.k. w zb. z art. 177 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. D. L. został skazany prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Koźienicach XI Zamiejscowy Wydział Karny z siedzibą w Zwoleniu z dnia 20 marca 2014 r. utrzymanym w mocy wyrokiem Sądu Okręgowego w Radomiu V Wydział Karny Odwoławczy z dnia 22 sierpnia 2014 r. Wobec oskarżonego D. L. poza karą orzeczono również środek karny w postaci obowiązku naprawienia szkody poprzez zapłatę na rzecz S. K. kwoty 20 000 zł. (d: wyrok Sądu Rejonowego w Koźienicach z dnia 20.03.2014r. – k. 22-25 sygn. akt XI K 6/13 i wyrok Sądu Okręgowego w Radomiu z dnia 22.08.2014r. k. 27-33 o sygn. akt V Ka 466/14).

W chwili zdarzenia ojciec powódki miał (...)lata i pracował w (...) Wytwarzanie Sp. z o.o. Z tego tytułu otrzymywał wynagrodzenie oraz premie i ekwiwalenty. Mama powódki miała (...) lat i pozostawała na rencie. O. zamieszkiwali w K.. ( d: zeznania świadka M. M. (1) godz. 00:30:31 k. 175v, zeznania świadka J. S. godz. 00:44:13 k. 176, zeznania świadka K. D. godz. 01:48:54 k. 179, godz. 01:55:18 k. 179v, wyjaśnienia powódki w charakterze strony godz. 02:43:25 k. 181v, godz. 02:55:54 k. 182, odpis skrócony aktu małżeństwa k. 19, odpis skrócony aktu zgonu k. 20)

Powódka S. K. w chwili zdarzenia miała (...) lata i zamieszkiwała w W., gdzie pracowała w aptece jako farmaceuta za wynagrodzeniem około 3 000 zł netto. Była osobą samotną, nie miała własnej rodziny, a osobami dla niej najbliższymi byli rodzice oraz młodsza siostra A. S.. Uczyła się języka niemieckiego w (...) szkole (...) oraz rozpoczęła specjalizację farmaceutyczną. Była osobą towarzyską, pełną energii i wesołą. Wyjeżdżała na wycieczki, które mogła, wobec pomocy udzielanej jej przez rodziców, sama sfinansować. Nie musiała skupiać się wyłącznie na pracy i dbałości o pozyskanie środków na spłatę kredytu hipotecznego.

Z uwagi na sytuację rodzinną powódki – jej samotność oraz zdolności powódki w tym w zakresie językowym, rodzice szczególnie wspierali powódkę pod każdym względem. Łączyły ją bardzo bliskie i silne więzi z rodzicami. (d: zeznania świadka J. S. godz. 00:41:22 k. 176, zeznania świadka A. S. godz. 00:59:55 k. 177, godz. 01:20:09 k. 177v, zeznania świadka K. T. godz. 01:34:56 k. 178v, zeznania świadka B. W. godz. 01:58:05 k. 179v, godz. 01:59:43, godz. 02:08:40 k. 180, wyjaśnienia powódki w charakterze strony godz. 02:18:00, 02:20:25 k. 180v-182)

Powódka pomimo, że mieszkała w W., bardzo często spotykała się z rodzicami. Odwiedzała ich prawie w co drugi weekend, spędzała z nimi każde święta i uroczystości. Również rodzice powódki przyjeżdżali do niej do W., przychodzili do niej do pracy. Powódka utrzymywała również codziennie kontakt telefoniczny z rodzicami, dzwoniła do nich, interesowała się ich samopoczuciem i zdrowiem.

Przy podejmowaniu ważniejszych decyzji a także wyborów połączonych z wydatkiem finansowym powódka radziła się rodziców. Ojciec G. K. wspierał i podejmował wspólnie z nią wszystkie najpoważniejsze decyzje życiowe takie jak zakup mieszkania, zaciągnięcie kredytu mieszkaniowego, zakup samochodu. Również wspierał powódkę w decyzjach podejmowanych w życiu codziennym jak zakup butów, podjęcie nauki języka niemieckiego czy dalszego kształcenia zawodowego. Powódka korzystała z doświadczenia i porad rodziców, wspólnie z nimi rozwiązywała problemy, oczekiwała takiego wsparcia a wręcz bez ich aprobaty nie potrafiła samodzielnie podjąć decyzji.

Powódka zawsze mogła liczyć na wsparcie i pomoc ze strony rodziców, w każdej sytuacji zarówno życiowej jak i zdrowotnej. Służyli jej zarówno pomocą duchową jak i finansową.

Mama powódki okazywała jej czułość, miłość, możliwość wygadania się oraz zapewniała opiekę jakiej S. K. wymagała. Ponadto przygotowywała jej przed wyjazdem do W. jedzenie jak również wspierała powódkę w takiej formie gdy przyjeżdżała do W.. Nigdy nie odwiedzili powódki z pustymi rękoma.

Do ojca powódki należały wszystkie obowiązki związane z przeglądami, naprawą jej samochodu jak również wszystkie prace techniczne konieczne do wykonania w mieszkaniu.

W każdej sytuacji powódka mogła zwrócić się do rodziców po pomoc i radę. Z uwagi na stan techniczny mieszkania, ojciec powódki planował pomóc jej w wykonaniu remontu, w tym w jego częściowym sfinansowaniu oraz zrealizowaniu samodzielnie części prac.

Rodzice pomagali powódce zarówno w finansowaniu kursu języka niemieckiego jak również wspierali powódkę finansowo w ponoszeniu kosztów związanych ze specjalizacją, tj. kosztów dojazdu czy pobytu w B.. Rodzice, zgodnie z obietnicą pomagali również powódce w spłatach rat kredytu mieszkaniowego zaciągniętego na 30 lat. Kwoty na w/w cele były przekazywane na rachunek powódki w postaci zasilenia konta i wahały się w granicach od 1 000 zł do 55 500 zł. W roku 2003 – rodzice powódki przekazali na jej rachunek bankowy kwotę 12 288,27 zł (k. 80), w 2004 r. kwotę 5 000 zł (k. 81), w 2005 r. kwotę 7 500 zł (k. 81-83), w 2006 r. – kwotę 6 300 zł (k. 82, 84), w 2007 r. kwotę 7 750 zł (k. 77-79), w 2008 r. – kwotę 57 000 zł (k. 76) i w 2009 r. kwotę 6 600 zł (k. 84). Również drobne kwoty w granicach 200-500 zł powódka otrzymywała od rodziców podczas pobytów w domu. Ojciec opłacał autocasco dotyczące samochodu powódki. (d: potwierdzenia przelewu k. 76-84, zeznania świadka M. M. (1) k. 174v-175, zeznania świadka J. S. k. 175v-176, zeznania świadka A. S. k. 177-178, zeznania świadka K. T. k. 178v-179, zeznania świadka K. D. k. 179-179v, zeznania świadka B. W. k. 180, wyjaśnienia powódki w charakterze strony k. 181-182 )

Po śmierci rodziców powódka była rozbita, zmagająca się z uczuciem pustki i osamotnienia. Śmierć rodziców odbiła się negatywnie na jej nauce języka niemieckiego jak i skutkowała odłożeniem egzaminu specjalizacyjnego, który zdała dopiero w 2013 r.

Z osoby otwartej, towarzyskiej, pełnej życia i radości powódka stała się zamknięta w sobie, odsunęła od ludzi, od których stroni. Nie mogła poradzić sobie z zaistniałą sytuacją, zaczęła odczuwać obniżenie nastroju z tendencją do płaczliwości. W lipcu 2010 r. rozpoczęła leczenie psychoterapeutyczne. Przyjmowała leki uspokajające oraz nasenne. Zaczęła mieć zaburzenia adaptacyjne, zaburzenia snu, zaburzenia koncentracji, zmiany nastrojów. Przechodziła od tęsknoty, żalu do buntu i złości. Zaczęła się bać bliskich relacji z innymi osobami. Pierwszą terapię zakończyła w marcu 2011 r., po której stan psychiczny powódki uległ wyrównaniu. ( d: dokumentacja medyczna – historia choroby – (...) za okres od 5.05.2010r. do 28.07.2010r. k. 87-90, historia choroby (...) Przychodnia (...) (...) (...) i (...) Uzależnień okres od 2.08.2010r. do 29.03.2011r. k. 97-109)

Ostatecznie po śmierci rodziców powódka wróciła do pracy. Zaprzestała pracy w innych aptekach, na dyżurach. Dopiero po trzech latach zdała również przelozony egzamin specjalizacyjny. Nie podjęła już jednak dalszej nauki języka niemieckiego jak również kolejnych studiów. Z uwagi na brak finansowego wsparcia ze strony rodziców powódka musiała zrezygnować z zaplanowanego remontu mieszkania. Stała się bardziej oszczędna. Musiała sama myśleć o zapewnieniu środków na spłatę kredytu hipotecznego. Nie wyjeżdża na wycieczki zagraniczne. W 2013 roku powódka

objęła funkcję kierownika apteki z czym wiązała się podwyżka wynagrodzenia do kwoty 4 000 zł netto. Nie podejmuje sama poważniejszych decyzji bo brakuje jej wsparcia i akceptacji rodziców. (d: zeznania świadka M. M. (1) k. 175-175v, zeznania świadka J. S. k. 176-176v, zeznania świadka A. S. k. 177-178, zeznania świadka K. T. godz. 01:38:59, 01:40:32 k. 178v, zeznania świadka B. W. godz. 02:04:06, 02:05:13, 02:06:06 k. 180)

W 2014 roku powódka ponownie zgłosiła się na leczenie psychiatryczne z uwagi na problemy ze snem, odczuwane lęki, że coś się stanie, że nie wstanie do pracy. Nadal była drażliwa i płaczliwa. Powódka została skierowana do psychologa na terapię. Podjęła leczenie farmakologiczne. Zgodnie z zaleceniami przyjmowała K., E.. W okresie od kwietnia 2014 r. do lutego 2015 r. powódka odbyła leczenie psychologiczne, w którym jako problem wskazywała, że nie uporała się ze śmiercią rodziców, oraz paniczny lęk przed jakąkolwiek zmianą oraz inne problemy. (d: historia choroby za okres od 6.03.2014r. do k. 90v-94v)

W 2015 roku powódka z powodu problemów zdrowotnych musiała poddać się operacji ginekologicznej, na skutek której usunięto jej jednostronnie jajnik wraz z jajowodem. W tym czasie pomimo potrzeby wsparcia ze strony osób najbliższych, na skutek śmierci rodziców mogła liczyć tylko na pomoc siostry. Ponownie w/w problemy doprowadziły do pogorszenia kondycji emocjonalnej, obniżenia nastroju, zaburzeń snu, odczuwania niepokoju. (d: historia choroby okres od 01.09.2015 r. do 19.10.2015r. k. 95 -96v)

Okres żałoby u powódki nie został zakończony. Do chwili obecnej powódka jest płaczliwa, wycofana, ogranicza wszystkie relacje interpersonalne i własną aktywność. Nie potrafi pogodzić się ze śmiercią rodziców. Denerwuje się z błahych powodów, wpada w dolki, odczuwa lęki. Boi się, że coś się stanie złego. Nadal ma problemy ze snem. (d: zeznania świadka A. S. godz. 01:27:56, 01:29:37 k. 178, zeznania świadka M. M. (2) godz. 00:11:04 k. 174v, zeznania świadka J. S. godz. 00:49:58 k. 176, godz. 00:51:08 k. 176v, zeznania świadka K. T. godz. 01:41:00, 01:42:04 k. 178v-179, zeznania świadka K. D. godz. 01:53:20 k. 179v, zeznania świadka B. W. godz. 02:02:47 k. 180, wyjaśnienia powódki S. K. w charakterze strony godz. 02:35:21, 02:46:50, 02:49:05 k. 181v).

Z psychologicznego punktu widzenia powódka nie funkcjonuje prawidłowo. Nadal rozpamiętuje śmierć rodziców, na skutek której u powódki ujawniły się zaburzenia depresyjne reaktywne oraz towarzyszące im zaburzenia lękowe. Po odbytych leczeniach nadal u powódki stwierdzono niską skuteczność farmakoterapii, przy relatywnie wysokim poziomie objawów niepożądanych towarzyszących i związanych z leczeniem farmakologicznym. Pogorszenie stanu zdrowia somatycznego, które towarzyszy zaburzeniom w sferze emocji oraz stwierdzono konieczność dalszej terapii. (d: zaświadczenie lekarskie z dnia 3.12.2015r. – specjalista psychiatra SPZOZ – (...) k. 86).

Pismem z dnia 29 listopada 2010 r. powódka S. K. zgłosiła pozwanej szkodę osobową oraz rzeczową domagając się zapłaty odszkodowania jako zadośćuczynienia za szkody moralne i materialne, związane z drastycznym pogorszeniem się sytuacji życiowej, spowodowanej śmiercią rodziców a także o zwrot kosztów pogrzebu. (d: pismo z dnia 29.11.2010 r. k. 34-36).

W dniu 18 stycznia 2011 r. pozwana wezwała powódkę do uzupełnienia niezbędnych danych i złożenia dokumentów, które pozwoliłyby jej na określenie wysokości świadczenia. (d: pismo pozwanej z dnia 18.01.2011r. L.dz. 1754011/2011 k. 40)

W uzupełnieniu swojego wniosku z dnia 29 listopada 2010 r., powódka do pisma z dnia 4 lutego 2011 r. dołączyła zarówno paragony, faktury dotyczące kosztów związanych z pochówkiem rodziców, jak również PIT-y zmarłych rodziców oraz jej za lata 2007-2009 i umowę kredytu hipotecznego. Jednocześnie powódka doprecyzowała wysokość żądanego przez nią świadczenia w postaci zadośćuczynienia, którą określiła na kwotę 250 000 zł. (d: pismo z dnia 04.02.2011r. k. 42-45)

Ostatecznie ubezpieczyciel uwzględnił roszczenia tylko w części, tj. wypłacając powódce S. K. tytułem zadośćuczynienia za śmierć każdego z rodziców kwoty po 20.000 zł, oraz kwotę 9 200 zł tytułem zwrotu kosztów pogrzebu. W uzasadnieniu wskazał, że zarobki powódki i jej rodziców były porównywalne wobec czego powódka na

skutek ich śmierci nie utraciła szans i perspektyw na życie jakie wiodła do tej pory. Pozwany uznał również, że nie doszło do pogorszenia sytuacji materialnej powódki. Zarzucił nie wykazanie udziału finansowego rodziców powódki w spłacie kredytu hipotecznego. Od przedmiotowej decyzji zarówno w części dotyczącej wysokości zadośćuczynienia jak i braku wypłaty odszkodowania na podstawie art. 361 § 2 k.c. powódka odwołała się. Zakwestionowała wysokość przyznanego zadośćuczynienia wskazując, iż kwota nie jest współmierna do krzywdy, jakiej doznała oraz nie uwzględnienie faktu wspierania powódki przez rodziców pomimo, iż przedstawiła dokumenty wskazujące na świadczenie pomocy w w/w formie. (d: decyzja z dnia 25.03.2011 r. k. 51-53, pismo powódki z dnia 1.04.2011r. k. 60-61, pismo z dnia 25.04.2011r. k. 62-63).

Żądanie naprawienie szkody powódka ponowiła po wydaniu prawomocnego orzeczenia, którym sprawca zdarzenia został uznany za winnego. (d: pismo z dnia 28.08.2014r. k. 67)

Od sprawcy zdarzenia D. L. powódka otrzymała kwotę 20 000 zł, która została uiszczona w sześciu ratach. Ostatnia z nich została spłacona w dniu 24 lutego 2015 r. (d: oświadczenie powódki – okoliczność bezsporna k. 57, zeznania świadka J. S. godz. 00:51:49 k. 176v, zeznania świadka A. S. godz. 01:16:44 k. 177v)

Z zakładu pracy ojca powódki w ramach spadku otrzymała wynagrodzenie za maj 2010 r. w kwocie 2 591,29 zł., wynagrodzenie za czerwiec 3w kwocie 423,49 zł, premię roczną w wysokości 1 511,50 zł oraz odprawę pośmiertną w wysokości 10 337,70 zł. Z tytułu jednostek uczestnictwa w ramach pracowniczego programu emerytalnego (...) Sp. z o.o. powódka otrzymała kwotę 26 839,14 zł. Ponadto powódka otrzymała w ramach spadku po zmarłym ojcu, tj. świadczenie wynikające z polisy ubezpieczenia grupowego, kwotę 54 000 zł. (d: zaświadczenie z 20.06.2016r. k. 186, zaświadczenie z dnia 17.06.2016r. (...) S.A. w W. k. 197, zaświadczenie (...) z dnia 20.06.2016r. k. 199, decyzje k. 200-202)

Powyższe Sąd ustalił na podstawie okoliczności bezspornych, uprzednio powołanych dokumentów, jak również zeznań świadków i przesłuchania powódki w charakterze strony.

Dołączone do akt sprawy dokumenty urzędowe w pełni zasługują na wiarę, albowiem zostały wydane przez uprawnione do tego organy, w zakresie ich kompetencji i nie były przez strony kwestionowane. Korzystają zatem z domniemania zgodności z prawdą tego, co zostało w nich urzędowo zaświadczone. Za wiarygodne Sąd uznał także dokumenty prywatne z uwzględnieniem, że stanowią one jedynie dowód złożenia oświadczenia w nich zawartego. Sąd również nie znalazł podstaw do odmówienia im wiary.

Pomimo nieznacznych rozbieżności w zeznaniach świadków dotyczących zakresu zatrudnienia powódki przed zdarzeniem z dnia 6 czerwca 2010 r. jak również co do czasu rozpoczęcia czy zakończenia specjalizacji farmaceutycznej, Sąd uznał, iż zasługują na wiarę albowiem zasadniczo co do istotnych kwestii związanych z przebiegiem okresu żałoby po śmierci L. i G. K., relacji panujących w rodzinie, roli jaką rodzice odgrywali w życiu powódki a także w jakim zakresie i w jaki sposób jej pomagali, były zgodne i koherentne. Zaznaczyć również należy, że opisany przez świadków stan psychiczny powódki zarówno bezpośrednio po śmierci rodziców jak również po upływie ponad 6 lat od w/w zdarzenia znalazł swoje odzwierciedlenie w dokumentacji medycznej w postaci historii choroby z leczenia psychiatrycznego oraz psychologicznego powódki.

Oceniając zeznania świadków M. M. (1), J. S., A. S., K. D., K. T., B. W. Sąd miał również na uwadze fakt, iż wszystkie w/w osoby wskazywały wyłącznie na okoliczności, co do których posiadały bezpośrednią wiedzę, co bezspornie stanowiło o ich obiektywizmie.

Ponadto również wyjaśnienia złożone przez powódkę w charakterze strony były zgodne z zeznaniami w/w świadków. Ustalając aktualny stan emocjonalny powódki Sąd posiłkował się dokumentacją medyczną w tym zaświadczeniem wystawionym w grudniu 2015 r. ale również dał w tym zakresie w pełni wiarę wyjaśnieniom powódki. Oceniając jej wyjaśnienia

w szczególności należało zwrócić uwagę na zachowanie na sali sądowej podczas przesłuchania (płacz, obniżenie głosu), które niezbicie dowodzi głębokiego emocjonalnego przeżywania następstw przedmiotowego wypadku drogowego i faktycznej więzi ze zmarłymi L.

i G. K.. W ocenie Sądu wyjaśnienia powódki są wiarygodne nie tylko

z uwagi na spójny i logiczny charakter, ale także dlatego, że ich treść koresponduje z zasadami doświadczenia zawodowego i życiowego.

### ***Sąd Okręgowy zważył, co następuje.***

Powództwo co do zasady odpowiedzialności pozwanej jest uzasadnione i podlegało uwzględnieniu choć w stopniu mniejszym niż żądania strony powodowej.

W niniejszej sprawie bezsporna była zasada odpowiedzialności pozwanego jako ubezpieczyciela, natomiast sporna była wysokość świadczeń należnych powodce.

W pierwszym rzędzie należy podnieść, iż odpowiedzialność pozwanego ubezpieczyciela względem d. wynika z art. 822 k.c., zgodnie z którym w następstwie zawarcia umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń zobowiązany jest do zapłacenia odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający – sprawca szkody. Odpowiedzialność ta oparta jest na zasadzie ryzyka, a wyjątkowo na zasadzie winy zgodnie z art. 436 § 1 i 2 k.c. Powyższą zasadę potwierdza szczegółowa regulacja prawna zawarta w treści art. 34 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, (...) i (...), obowiązującej w dacie zdarzenia wyrządzającego przedmiotową szkodę. Natomiast stosownie do treści art. 805 k.c. świadczenie ubezpieczyciela obejmuje zapłatę sumy pieniężnej odpowiadającej wysokości szkody poniesionej przez osobę poszkodowaną. Wysokość odszkodowania powinna zostać ustalona zgodnie z regułami określonymi w art. 363 i 361 k.c., przy uwzględnieniu dodatkowych przesłanek zawartych w art. 445, 446 § 3 i 4 k.c. W sytuacji gdy pozwana ponosi odpowiedzialność co do zasady względem powódki to w konsekwencji zobowiązana jest stosownie do treści art. 361 k.c. do pełnego naprawienia szkody przez nią poniesionej.

W tym miejscu należy zaznaczyć, że w związku z następstwami wypadku drogowego, który miał miejsce 6 czerwca 2010 r. powódka wystąpiła przeciwko pozwanej, o zasądzenie kwoty 100 000 zł z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej oraz kwoty 140 000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z odsetkami od dnia 7 marca 2011 roku do dnia zapłaty.

Jak już wskazano powyżej przebieg zdarzenia nie był kwestionowany. Został potwierdzony m.in. w opisie czynu zabronionego, za popełnienie którego sprawca zdarzenia D. L., ubezpieczony w pozwanym Towarzystwie, został uznany winnym. Zgodnie

z art. 11 k.p.c. ustalenia wydanego w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku skazującego co do popełnienia przestępstwa wiążą sąd w postępowaniu cywilnym. Tym samym w myśl w/w przepisu Sąd w niniejszym postępowaniu był związany ustaleniami wyroku Sądu Rejonowego w Kozienicach XI Zamiejscowy Wydział Karny w Zwolnieniu z dnia 20 marca 2014 r., zasadniczo utrzymanego w mocy wyrokiem Sądu Okręgowego w Radomiu z dnia 22 sierpnia 2014 r.

W kontekście natomiast przytoczonych regulacji w tym art. 822 § 4 k.c., w myśl którego „uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od ubezpieczyciela”, bezsporna była legitymacja bierna pozwanego jako podmiotu, który na podstawie polisy nr (...) udzielił ochrony sprawcy zdarzenia.

### ***Dokonując już oceny prawnej poszczególnych roszczeń należy stwierdzić, co następuje w odniesieniu do roszczenia powódki o zadośćuczynienie:***

Zgodnie z art. 446 § 4 k.c. Sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Roszczenie najbliższych członków rodziny zmarłego o

przyznanie stosownego zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę na podstawie art. 446 § 4 k.c., które zmierza do zaspokojenia szkody niematerialnej, jest rodzajowo i normatywnie odmienne od roszczenia o przyznanie stosownego odszkodowania z art. 446 § 3 k.c., które wymaga wykazania szkody majątkowej polegającej na znacznym pogorszeniu sytuacji życiowej najbliższych członków rodziny poszkodowanego, który zmarł wskutek wynikłego z czynu niedozwolonego uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia. (wyrok SN z dnia 21 października 2009 r., I PK 97/09, LEX nr 558566)

Przyznanie zadośćuczynienia pieniężnego ma na celu zrekompensować krzywdę za naruszenie prawa do życia w rodzinie i ból spowodowany utratą najbliższej osoby. (wyrok SA w Lublinie z dnia 7 lipca 2009 r., II AKa 44/09, niepubl.) Zadośćuczynienie za krzywdę jest dodatkowym roszczeniem, którego mogą oni żądać obok odszkodowania, określonego w art. 446 § 3 k.c. Naruszenie prawa do życia w rodzinie stanowi dalece większą dolegliwość psychiczną dla członka rodziny zmarłego niż w przypadku innych dóbr, a jej skutki rozciągają się na całe życie osób bliskich. W przypadku gdy uprawniony z art. 446 § 4 k.c. stał się osobą samotną, a z uwagi na wiek nie może już założyć rodziny, utrata osoby bliskiej ma zawsze charakter nieodwracalny. (wyrok SA w Łodzi z dnia 14 kwietnia 2010 r., I ACa 178/10, niepubl.)

W ramach w/w świadczenia kompensacie podlega doznana krzywda, a więc w szczególności cierpienie, ból i poczucie osamotnienia po śmierci najbliższego członka rodziny. Zakres uszczerbków niemajątkowych objętych pojęciem krzywdy jest szeroki. Uszczerbki te mogą polegać więc na fizycznych dolegliwościach i psychicznych cierpieniach bezpośrednio związanych ze śmiercią tej osoby, ale też mogą być związane z jego dalszymi następstwami w postaci mobilności, poczucia osamotnienia, nieprzydatności społecznej bądź nawet wykluczenia.

Co istotne uprawnionymi do żądania kompensaty na podstawie art. 446 § 4 k.c. są wyłącznie członkowie rodziny zmarłego, przy czym muszą być to najbliżsi członkowie tej rodziny.

Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy wskazać wypada, że powódka jako córka zmarłych L. i G. K. jest najbliższym członkiem rodziny, o którym mowa w treści przywołanego powyżej przepisu. Powódka pomimo, iż w dniu zdarzenia miała (...) lata była nadal bardzo blisko związana z rodzicami. Można wręcz powiedzieć, iż mimo, że wyprowadziła się z rodzinnego miasta i od 1996 przebywała w W., najpierw w związku z podjęciem nauki na studiach a następnie podjęciem pracy i związaniem się z tym miastem również poprzez zakup mieszkania, w którym na stałe przebywała, nigdy nie doszło nawet do jej usamodzielnienia nawet w drobnych sprawach życiowych. Silna emocjonalna więź

z rodzicami była bowiem również wyrazem pozycji ojca w rodzinie i w oczach powódki, z którym jako osobą decyzyjną, konsultowało się wszystkie ważniejsze posunięcia życiowe lub też zamierzenia związane z obciążeniem finansowym. Powódka pomimo ukończenia studiów, podjęcia pracy, samodzielnego mieszkania nadal wymagała pomocy, akceptacji, wsparcia, współdecydowania rodziców. Powyższe niewątpliwie wiązało się z jej oczekiwaniami wobec rodziców, którzy zawsze jej pomogą, na których zawsze może liczyć, którzy zawsze się nią zaopiekują jak również postępowaniem rodziców, którzy wobec S. będącej osobą samotną poczuli się do wpierania jej w każdej sferze, tj. zarówno zdrowotnej, emocjonalnej, psychicznej jak i materialnej. To nadal rodzice byli dla niej ogromnym wsparciem psychicznym, szczerymi doradcami, powiernikami codziennych trosk i radości. Z kolei powódka spędzała dużo czasu na rozmowach z rodzicami, korzystała z ich doświadczenia i porad, wspólnie rozwiązywała z nimi problemy.

Rodzice otaczali ją miłością i nadal traktowali jak dziecko, któremu okazywali miłość wręcz wytyczając cele życiowe, wspomagając w rozwoju zawodowym i językowym. W ten sposób przejmowali współodpowiedzialność za każdą podjętą decyzję.

Zdarzenie, które miało miejsce w dniu 6 czerwca 2010 r. było nagłe, niespodziewane i drastycznie wpłynęło na sytuację powódki, która w związku z nim doznała nie tylko ogromu cierpienia, ale które wpłynęło na każdą sferę jej życia, tj. zawodową, życiową, psychiczną



i rodziną

Powódka do chwili obecnej nie zakończyła procesu żałoby. Z osoby energicznej, towarzyskiej stała się zamknięta w sobie, płaczliwa, wycofana i nieufna. Zaczęła odczuwać lęk przed tym co będzie, że musi sobie sama poradzić, w tym ze zobowiązaniami finansowymi, że nie może już na nikogo liczyć, że może ją spotkać coś złego. Przedmiotowy stan, pomimo, że powódka odbyła terapię psychologiczną, leczenia farmakologiczne, trwa nadal. Nawet na rozprawie podczas zeznań świadków miała łzy w oczach. Do samego postępowania sądowego, jak wynika z dokumentacji medycznej, również musiała się przygotować psychicznie. Utrata rodziców jest utożsamiana przez powódkę z utratą rodziny, poczucia bezpieczeństwa, osób, które opiekowały się nią, zapewniały stabilizację, które wspierały ją w każdej sytuacji.

Zdarzenie spowodowało oderwanie powódki od tego wszystkiego co było dla niej najcenniejsze, najważniejsze. Miała rodzinę, której sama nigdy z różnych względów nie założyła. Obecnie oczekiwania powódki, ukształtowane w domu rodzinnym a dotyczące pozycji ojca w rodzinie, przekładają się na jej relacje z partnerami, od których oczekuje również zaopiekowania się nią. Powódka od żalu, rozpacz, osamotnienia przechodzi do buntu i złości na rodziców, że ją zostawili. Nie potrafi się z tym pogodzić. Śmierć rodziców to dla powódki również utrata osób, które wytyczają jej cele w życiu w tym związane z dalszą nauką czy specjalizacją.

Rodzice byli tymi osobami, które wypełniały jej cały świat, ale i dla których stawiała sobie kolejne cele. To oni bowiem wierzyli w nią, jej zdolności. Była ich córeczką mądrą i zdolną.

Podkreślić należy, iż nagła śmierć L. i G. K., o której powódka dowiedziała się będąc w podróży zagranicznej w Egipcie, zburzyła jej stabilną i bardzo dobrą pod względem emocjonalnym sytuacją życiową, cały plan na życie. Miała kluczowe znaczenie dla dalszego funkcjonowania powódki i odcisnęła piętno na jej życiu.

Powódka długo przyjmowała leki uspokajające i przeżywała bolesną stratę odcinając się od znajomych i przyjaciół, walcząc z codzienną tęsknotą za rodzicami. Przełożyło się to również na rezygnację z posiadanych planów dalszej nauki na kolejnym kierunku studiów jak również na kolejnym poziomie języka niemieckiego.

Zadośćuczynienie za krzywdę ma charakter fakultatywny. Nie oznacza to jednak dowolności organu stosującego prawo co do możliwości korzystania z udzielonej mu kompetencji. Użyta w art. 446 § 4 k.c. formuła daje jedynie wyraz zasadzie fakultatywności zadośćuczynienia. Decyzja w kwestii naprawienia krzywdy ostatecznie pozostawiona jest ocenie sądu, który może, lecz nie ma obowiązku zasądzenia zadośćuczynienia, nawet jeśli zaistnieje krzywda i jednocześnie spełnione zostaną pozostałe przesłanki odpowiedzialności pozwanego. Sąd dysponuje więc swobodą w określaniu, czy powództwo o zadośćuczynienie zasługuje na uwzględnienie. Swoboda ta, zwana prawem sędziowskim, nie oznacza jednak dowolności, gdyż zarówno przyznanie odpowiedniej sumy tytułem kompensacji krzywdy, jak i jej odmowa powinny zostać obiektywnie uzasadnione.

Przy określaniu wysokości zadośćuczynienia znajomość poziomu życia pokrzywdzonego i społeczeństwa może służyć ustaleniu zakresu potrzeby i pragnień pokrzywdzonego, których kompensata sprawi mu satysfakcję. Nie ma natomiast żadnych szczególnych podstaw do miarkowania zadośćuczynienia, a za odpowiednią sumę należy uznać świadczenie odpowiadające wielkości wyrządzonej krzywdy. Sąd powinien uwzględnić stan istniejący w chwili wyrokowania.

Świadczenie w postaci zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę ma charakter jednorazowy. Nawet w związku z trwałymi dolegliwościami fizycznymi lub psychicznymi pokrzywdzonego nie może on domagać się z tych powodów renty. Nie ma też podstaw do żądania ponownego zadośćuczynienia w razie nasilenia się ujemnych skutków naruszenia dobra osobistego. Wzrost wysokości zadośćuczynienia zależeć powinien od tego, czy śmierć wpływała pozytywnie na sytuację materialną osoby zobowiązanej, lecz sama wysokość zadośćuczynienia nie powinna zależeć od sytuacji majątkowej zmarłego.

Śmierć w następstwie wypadku komunikacyjnego jest zawsze nieumyślna i nie przyczynia się do wzbogacenia osoby odpowiedzialnej. Ze względu natomiast na obowiązkowy charakter ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych zadośćuczynienie, co do zasady, nie pełni funkcji prewencyjnej lub represyjnej. Służą temu wyłącznie przepisy prawa karnego. Funkcja kompensacyjna zadośćuczynienia za śmierć tylko dla członków najbliższej rodziny, obejmuje jednakże satysfakcję poszkodowanego, jaka zazwyczaj pojawia się w efekcie uzyskania przez niego reakcji ze strony prawa i organów stojących na straży jego przestrzegania na fakt naruszenia jego dóbr i interesów, która to reakcja przejawia się właśnie w zasądzeniu określonego zadośćuczynienia.

Jeszcze raz zatem należy podkreślić, że przesłankami dochodzenia zadośćuczynienia za krzywdę wynikłą ze śmierci najbliższego członka rodziny (art. 446 § 4 k.c.) są: zdarzenie powodujące śmierć najbliższego członka rodziny, krzywda, co do zasady adekwatny związek przyczynowy, objęty domniemaniem wzruszalnym oraz dodatkowe okoliczności, takie jak np.: wina czy niezgodność z prawem - zmienne w zależności od zasady odpowiedzialności, zdeterminowanej rodzajem zdarzenia, które spowodowało śmierć człowieka w konkretnej sytuacji. Przesłanki te nie były sporne między stronami.

W odniesieniu do uznawania określonej osoby za najbliższego członka rodziny, Sąd nie poprzestał na uwzględnieniu okoliczności wynikających z formalnoprawnych więzi, lecz również wziął pod uwagę rzeczywiste stosunki międzyludzkie, które istniały pomiędzy tymi konkretnie osobami (powódką w niniejszej sprawie) tworzącymi rodzinę, a były one bardzo bliskie, serdeczne, niepodzielne.

Śmierć osoby najbliższej powoduje naruszenie dobra osobistego osoby związanej emocjonalnie ze zmarłym. Prawie zawsze utrata rodziców stanowi dla ich dzieci przeżycie o charakterze traumatycznym, powoduje poczucie smutku i osamotnienia. Zwykle jednak śmierć obojga rodziców nie następuje jednocześnie. W przypadku powódki ból, żal i cierpienie po stracie jest tym większe, że w jednej chwili straciła ona oboje rodziców. Obecnie powódka zdecydowanie gorzej radzi sobie ze sprawami życia codziennego, nie może już liczyć ani na pomoc rodziców, ani ciepło rodzinnego domu, w którym zawsze otrzymywała wsparcie.

Należy podkreślić jednak, że element śmierci najbliższych jest wpisany w życie człowieka, jest zdarzeniem, które na pewno nastąpi. Zadośćuczynienie w tym wypadku ma zatem na celu zrekompensowanie krzywd wywołanych nieoczekiwanym i przedwczesnym zgonem bliskiej osoby. Zadośćuczynienie pieniężne ma w tym wypadku złagodzić nagłą i niespodziewaną stratę rodziców, a nie sam fakt śmierci, w związku z tym wysokość kwoty z tego tytułu powinna być odpowiednio miarkowana. Sąd wziął pod uwagę także sytuację osobistą i materialną powódki.

Dlatego też Sąd uznał, wobec przedstawionych argumentów, że odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę będą stanowić kwoty po 90 000 zł za śmierć każdego z rodziców. Zasądzając łączną kwotę 120 000 zł Sąd uwzględnił należności, które zostały już wypłacone powódce w postępowaniu likwidacyjnym przez ubezpieczyciela, odpowiadające kwocie 40 000 zł oraz świadczenie uiszczone przez sprawcę zdarzenia w wysokości 20 000 zł.

W tym miejscu wskazać wypada, iż do wysokości przedmiotowego świadczenia, które ma służyć kompensacji krzywdy niemajątkowej nie mogły zostać zaliczone należności wypłacone powódce w związku z zawartymi przez G. K. umowami dodatkowego ubezpieczenia czy wynikającymi ze stosunku pracy w postaci wynagrodzenia za miesiąc maj i czerwiec oraz odprawą pośmiertną. Co do ostatniego rodzaju świadczenia stanowisko zajął również Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 3 czerwca 1980 r. sygn. akt II CR 148/80 (publ. OSNC 1981r. nr 2-3 poz. 29) wskazując, iż „Odprawa pośmiertna nie podlega zaliczeniu na poczet świadczenia przysługującego poszkodowanemu z tytułu obowiązkowego ubezpieczenia komunikacyjnego”. Argumentując powyższe Sąd wskazał, że przedmiotowa należność nie ma charakteru odszkodowawczego a przy tym wypłacana jest niezależnie od przyczyny śmierci pracownika.

Pozostałe należności również w ocenie Sądu nie mogły być zaliczone na poczet wysokości ustalonego zadośćuczynienia albowiem, jak zostało to wyraźnie wskazane, stanowiły wyłącznie świadczenie uzyskane w ramach spadkobrania wobec posiadania przez G. K. polis dodatkowego ubezpieczenia lub też wynikały z konieczności wywiązania się przez pracodawcę ze świadczeń przysługujących jego pracownikowi, które jako roszczenia majątkowe podlegały dziedziczeniu.

Określając wysokość zadośćuczynienia za śmierć każdego z rodziców na kwotę po 90 000 zł Sąd, poza przedstawionymi powyżej okolicznościami, miał również na uwadze, że zmiany w życiu powódki są trwałe, a stan psychiczny pomimo podjętego leczenia do chwili orzekania nie uległ wyrównaniu, lecz nadal powódka odczuwa zaburzenia depresyjne reaktywne oraz towarzyszące im zaburzenia lękowe. Powyższe oznacza, że nagła śmierć dwóch najbliższych powódce osób spowodowała, iż nadal nie umie ona odnaleźć się w nowej rzeczywistości. Nie jest w stanie jej zaakceptować. Ponadto nie można zapominać o roli jaką pełnili rodzice w jej życiu. Były to bowiem najważniejsze osoby, które wobec nie założenia własnej rodziny, stanowiły jej cały świat rodzinny. W tych okolicznościach poczucie

osamotnienia, które ostatecznie przybrało postać zaburzeń depresyjnych, było tym większe gdyż powódka również z uwagi na rolę ojca, nie potrafiła ulokować swoich uczuć w innej osobie. Zaznaczyć także należy, że rodzice powódki były osobami stosunkowo młodymi wobec czego krzywda jaką odczuwa jest tym większa albowiem z ich pomocy, rady, opieki, wsparcia mogłaby korzystać jeszcze przez kilkadziesiąt (10-20-30) lat a co w jednej chwili bezpowrotnie utraciła. Pozostała jej jedynie siostra, która jednak ma swoją rodzinę i przede wszystkim musi zadbać o jej dobro.

Sąd miał przy tym na uwadze, że zadośćuczynienie nie może mieć charakteru wzbogacenia, ale musi być jednak adekwatne do charakteru szkody. Dlatego, na podstawie uprzednio wskazanych ustaleń uznał, że powództwo o zadośćuczynienia nie jest wygórowane

i dlatego zasądził zadośćuczynienie dla powódki, jak w wyroku, przy jednoczesnym uwzględnieniu dotychczas wypłaconych przez stronę pozwaną kwot zadośćuczynienia. Sąd uwzględnił także okoliczność, iż powódka ma jeszcze siostrę. Zdaniem Sądu okoliczność ta

z jednej strony ma wpływ na wysokość zadośćuczynienia, albowiem nie można nie wziąć pod uwagę, iż powódka na skutek śmierci rodziców nie została sama, ale z drugiej strony należy uznać, iż sam fakt posiadania innej osoby bliskiej nie oznacza, iż utrata dwojga z nich nie powoduje ujemnych przeżyć psychicznych u danej osoby. Przyjęcie wyłącznie ilościowego podejścia w odniesieniu do bliskich relacji osobowych pozbawione jest jakichkolwiek podstaw. Dla ocenianego roszczenia zasadnicze znaczenie ma autentyczne poczucie krzywdy wynikające z definitywnej utraty relacji osobistych z daną osobą najbliższą, a nie możliwość przeniesienia uczuć na inne osoby bliskie. Trzeba też pamiętać, iż charakter relacji uczuciowych z ojcem, matką ma charakter niezastępowalny.

Sąd zasądził odsetki ustawowe od kwoty 120 000 zł od dnia 25 marca 2011 r., stosując art. 481 k.c. i art. 817 § 1 k.c., tj. od upływu 30 dni na likwidację szkody od dnia otrzymania sprecyzowanego wezwania do zapłaty. W tym konkretnym przypadku z uwagi na fakt, nie wykazania kiedy dokładnie pozwanemu zostało doręczone pismo powódki z dnia 4 lutego 2011 r., zawierające określenie żądanej kwoty w wysokości 250 000 zł, należało przyjąć, iż przedmiotowy termin z całą pewnością upłynął w dniu 25 marca 2011 r. W tym dniu pozwany wydał bowiem decyzję przyznającą zadośćuczynienie w kwocie 40 000 zł wobec czego bezsporne było, iż od tego momentu ubezpieczyciel pozostawał w złoce z zapłatą, albowiem miał bowiem świadomość, że powódka domaga się zadośćuczynienia i w jakiej wysokości.

Sąd podziela stanowisko Sądu Najwyższego zaprezentowane w wyroku z dnia

18 lutego 2011 r. sygn. akt I CSK 243/2010. Sąd Najwyższy, wskazując na występującą

w orzecnictwie rozbieżność stanowisk co do początkowego terminu naliczania odsetek za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, zaprezentował pogląd, że jeżeli zobowiązany nie płaci zadośćuczynienia w terminie wynikającym z przepisu szczególnego lub

w terminie ustalonym zgodnie z art. 455 in fine k.c., uprawniony nie ma niewątpliwie możliwości czerpania korzyści z zadośćuczynienia, jakie mu się należy już w tym terminie.

W konsekwencji odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia należnego uprawnionemu już w tym terminie, powinny się należeć od tej właśnie daty. Stanowiska tego nie podważa pozostawienie przez ustawę zasądzenia zadośćuczynienia i określenia jego wysokości

w pewnym zakresie uznaniu sądu. Przewidziana w art. 445 § 1 i art. 448 k.c. możliwość przyznania przez sąd odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia za krzywdę nie zakłada bowiem dowolności ocen sądu, a jest jedynie konsekwencją niewymiernego

w pełni charakteru okoliczności decydujących o doznaniu krzywdy i jej rozmiarze. Mimo więc pewnej swobody sądu przy orzekaniu o zadośćuczynieniu, wyrok zasądający zadośćuczynienie nie ma charakteru konstytutywnego, lecz deklaracyjny.

Wymagalność roszczenia o zadośćuczynienie za krzywdę, a tym samym i początkowy termin naliczania odsetek za opóźnienie w zapłacie należnego zadośćuczynienia, może się różnie kształtować w zależności od okoliczności sprawy. Odnosząc te uwagi do realiów rozpoznawanej sprawy, należy uznać, że dokonane w toku postępowania ustalenia faktyczne, jednoznacznie wskazują na to, że krzywda doznana przez powódkę w rozmiarze odpowiadającym zadośćuczynieniu ustalonym przez Sąd, istniała już w dacie zgłoszenia żądania wobec pozwanego. Ubezpieczyciel otrzymał wniosek o wypłatę zadośćuczynienia, przy czym po uznaniu swojej odpowiedzialności co do zasady, wypłacił powódce wyłącznie kwotę 40 000 zł. Dlatego też Sąd uznał, iż pozwana pozostaje w zwłoce z jego zapłatą w pozostałym zakresie co najmniej od 25 marca 2011 r. do dnia zapłaty.

Z uwagi jednak na zmianę unormowania w zakresie odsetek za opóźnienie Sąd od dnia 1 stycznia 2016 r. przysługujące powódce odsetki od świadczenia z tytułu zadośćuczynienia określił jako odsetki za opóźnienie zgodnie z aktualnym brzmieniem art. 481 § 1 i 2 k.c.

W pozostałym zakresie, tj. co do kwoty 20 000 zł. Sąd oddalił powództwo z tytułu zadośćuczynienia jako nieudowodnione.

***Co do drugiego roszczenia powódki, tj. odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej Sąd uznał, iż również zasługuje wyłącznie na uwzględnienie w części a mianowicie w wysokości 50 000 zł.***

Odszkodowanie, dla którego podstawę stanowi treść art. 446 § 3 k.c. służy możliwości częściowego choćby zrekompensowania szczególnej postaci uszczerbku, którym jest znaczne pogorszenie sytuacji życiowej (a nie naprawieniu klasycznej szkody majątkowej), powstałego

w następstwie tragicznego zdarzenia, którym jest śmierć najbliższego członka rodziny wskutek uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia. Dlatego sformułowanie w art. 446 § 3 k.c.

o "znacznym pogorszeniu sytuacji życiowej" nadaje odszkodowaniu z tego przepisu charakter szczególny. Chodzi tu wprawdzie o szkodę o charakterze majątkowym, jednak najczęściej ściśle powiązaną i przeplatającą się z uszczerbkiem o charakterze niemajątkowym, a więc o szkodę często trudną do uchwycenia i ścisłego matematycznie zmierzenia, którą zazwyczaj wywołuje śmierć najbliższego członka rodziny. Taki szczególny charakter szkody rekompensowanej "stosownym", a nie "należnym" odszkodowaniem oznacza w konsekwencji potrzebę daleko idącej indywidualizacji zakresu świadczeń przysługujących na podstawie art. 446 § 2 i 3 k.c.

i sprawia, że nie mogą odnieść żadnego skutku argumenty odwołujące się do rozstrzygnięć w innych analogicznych sprawach. (Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 30 września 2009 roku w sprawie V CSK 250/09)

Zasadniczą kwestią jest określenie wysokości owego odszkodowania. Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 30 czerwca 2004 roku (IV CK 445/03, niepubl.) podkreślał, że prawidłowa wykładnia określenia "stosowne odszkodowanie" w art. 446 § 3 k.c. powinno uwzględniać nie tylko okoliczności konkretnej sprawy, ale także wartość ekonomiczną odszkodowania. Musi ono wyrażać taką kwotę, która odczuwalna jest jako realne, adekwatne przysporzenie zarówno przez uprawnionego, jak i z obiektywnego punktu widzenia

uwzględniającego ocenę większości rozsądnie myślących ludzi. Przepis art. 446 § 3 k.c. obejmuje następstwa nie tylko już istniejące, ale i te które dają się racjonalnie przewidzieć

w przyszłości na podstawie zasad doświadczenia życiowego. (Sąd Apelacyjny w Rzeszowie w wyroku z dnia 17.01.2013 r., III APa 14/12, niepubl.) Ostatecznie z uwagi na wprowadzenie regulacji określonej w art. 446 § 4 k.c., odszkodowanie przysługujące na podstawie art. 446 § 3 k.c. należy utożsamiać z naprawieniem szkody odnoszonej do kwestii bytowych ujmowanych w sensie ekonomicznym. Dotyczy ono sytuacji finansowej, możliwości zarobkowania, czy też efektywnego wykorzystania swoich umiejętności oraz predyspozycji, które mają wpływ na możliwość zapewnienia sobie odpowiedniego standardu życia, a także perspektyw na życie. Jednakże szkoda ta może dotyczyć również kondycji psychofizycznej człowieka i w tym znaczeniu obejmuje ona poczucie racji bytu, jego sensu i celu życiowego, percepcję rzeczywistości, plany i nadzieje, z jakimi wiąże się swoją przyszłość w życiu osobistym czy też uczuciowym, i przez ich pryzmat wpływa na całokształt racji sytuacji bytowej. Szkoda ta może mieć charakter materialny, a także polegać na obiektywnym pogorszeniu, w związku ze śmiercią osoby najbliższej, pozycji życiowej w świecie zewnętrznym.

Z ustaleń faktycznych przyjętych za podstawę wydanego wyroku wynika, iż sytuacja życiowa powódki uległa pogorszeniu i to znacznemu, przy czym jak już zaznaczono nie może i nie była ona rozumiana w wymiarze czysto finansowym.

Faktem jest, iż w tej konkretnej sytuacji osobami, które udzielały pomocy rzeczowej oraz finansowej byli rodzice powódki pomimo, iż S. K. była osobą pełnoletnią, mającą określone wykształcenie i pracującą w swoim zawodzie za wynagrodzeniem około 3 000 zł netto miesięcznie. Zmarłe osoby były natomiast odpowiednio w wieku (...) lat, przy czym ojciec nadal pracował zawodowo i zamierzał dalej pracować a matka pozostawała na rencie. Dodać jednak wypada, iż co prawda powódka nie przedstawiła żadnych dokumentów, z których wynikałaby wysokość uzyskiwanych dochodów przez rodziców powódki, niemniej jednak zarówno z pisma z dnia 20 czerwca 2016 r. oraz z zeznań świadków wynikało, że ojciec powódki uzyskiwał miesięcznie wyższe dochody niż S. K.. Wynagrodzenie wypłacone powódce za maj 2010 r., które odpowiadało połowie świadczenia przysługującego G. K., co wprost wynika z treści w/w pisma skoro podstawę wypłaty spełnienia zobowiązania stanowiły postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku, odpowiadało kwocie 2 591,29 zł zaś za miesiąc czerwiec kwocie 3 423,49 zł. Ponadto na co wskazywali świadkowie, G. K. uzyskiwał również inne świadczenia związane ze stosunkiem pracy a mianowicie premie, czy ekwiwalenty. Bardzo dobrą pozycję finansową rodziców powódki potwierdzają również dowody w postaci przelewów realizowanych na rachunek powódki, które jednorazowo wynosiły nawet 55 000 zł.

Ponadto jak wynika z zeznań świadków oraz wyjaśnień powódki, z uwagi m.in. na stan cywilny powódki a także zdolności jakie powódka posiadała oraz chęć dalszej nauki, rodzice wspierali ją w decyzjach podejmowanych w tym zakresie ale również pomagali jej finansowo. Co istotne w chwili kiedy powódka zaciągała zobowiązanie w postaci kredytu hipotecznego również obiecali jej wsparcie w realizowaniu spłat rat przedmiotowego kredytu. Sama umowa została podpisana na 30 lat a zatem należy przypuszczać, iż przez w/w okres wpieraliby powódkę. Przedstawione przez S. K. dowody potwierdzają, iż realizowali to zobowiązanie. Mając zatem na uwadze wiek G. K. oraz długość życia, której osiągnięcie umożliwiałoby uzyskanie w/w świadczenia emerytalnego, dobrą i stabilną kondycję finansową przedsiębiorstwa, w którym pracował, co najmniej przez okres jeszcze około 10 lat, takie zobowiązanie finansowe wobec córki mógłby realizować. Ponadto jak wynika z relacji panujących w rodzinie, to rodzice opiekowali się S., a nie ona nimi. To oni pomagali jej

w sprawach życia codziennego zarówno w aspekcie majątkowym, jak i niemajątkowym takim jak opieka, odwiedziny, pomoc żywnościowa, pomoc w czynnościach życia codziennego, udzielenie porady życiowej. Co warto zauważyć ta pomoc nie ma charakteru wymiernego

w konkretnej kwocie pieniężnej niemniej jednak jej utrata bezpowrotnie stanowi o znacznym pogorszeniu standardu, na jakim dotychczas żyła powódka. Nie sposób bowiem wycenić ani bieżącej pomocy ojca udzielanej czy to w formie drobnych napraw w mieszkaniu czy dotyczącej samochodu, świadczeń w postaci ubezpieczenia pojazdu powódki, czy wyłączenia powódki

w uzyskaniu zmiany opon, a także pomocy matki w postaci wsparcia w bieżących sprawach czy przygotowania żywności. Powyższe wydaje się być co prawda błahymi rzeczami, niemniej jednak ich utrata, w ocenie Sądu, wpływa bezspornie na pogorszenie standardu życia. Powódka obecnie nie tylko sama musi zatroszczyć się o powyższe rzeczy, ale również na nie przeznaczyć własne środki finansowe, które do czasu zdarzenia mogła i wydatkowała na własne przyjemności związane z podróżami czy życiem kulturalnym. Jeszcze raz należy podkreślić, iż w/w pomoc nie może być postrzegana tylko przez prymat porównania wartości materialnej świadczeń ale przede wszystkim jakie miała znaczenie dla powódki, jaki był jej charakter, jaką wagę dla niej miała nawet sama świadomość, że w każdej w/w trudnej sytuacji może zwrócić się do ojca czy mamy.

Nie należy również zapominać, iż śmierć rodziców miała swoje skutki w planach życiowych powódki. Jak już wskazywano powyżej powódka planowała dalej się kształcić zarówno zawodowo jak i językowo. Utrata rodziców zniweczyła w/w plany. Powódka musiała zmienić swoje preferencje życiowe i w pierwszej kolejności zadbać o zaspokojenie bieżących zobowiązań takich jak uiszczenie wszystkich opłat, w tym kredytu, ubezpieczenia, zapewnieniu środków do życia. Plany w postaci dalszej nauki zostały zniweczone a wraz z nimi prawdopodobnie możliwość uzyskania nawet innego lub dodatkowego źródła dochodu. Ponadto konieczność realizacji bieżących zobowiązań skutkowałą utratą planów w postaci wycieczek zagranicznych. Zmiana preferencji wpłynęła również na psychikę powódki. Pojawiły się lęki i obawy. Konsekwencją utraty rodziców było również samotne borykanie się z problemami zdrowotnymi, które ujawniły się w 2014 r.

Oceniając pogorszenie sytuacji życiowej powódki, w ocenie Sądu, bez znaczenia pozostaje zarówno fakt, iż powódka w chwili obecnej wynajmuje mieszkanie, na zakup którego zaciągnęła kredyt hipoteczny jak również, że jej wynagrodzenie na skutek objęcia funkcji kierownika apteki uległo podwyższeniu. Pomimo zaistnienia w/w okoliczności nie doprowadziły one do wyrównania takich świadczeń, które realizowali na rzecz powódki rodzice. Ponadto możliwość wynajmu mieszkania zaistniała na skutek nabycia przez powódkę innego lokalu, co jednak było wynikiem spadku uzyskanego po dziadku i nie pozostawało w związku ze zdarzeniem z dnia 6 czerwca 2010 r. i nie może w takich kategoriach być oceniane ani postrzegane. Dodać należy, iż fakt uzyskiwania czynszu najmu nie zmienił sytuacji powódki, albowiem czasowość tego typu umów i wiążące się z tym komplikacje, również nie stwarza takiego poziomu bezpieczeństwa jaki dawała jej realna pomoc realizowana przez rodziców.

Uwzględniając całokształt poczynionych powyżej ustaleń i rozważań, a także wiek obojga małżonków, sytuację życiową powódki – fakt, iż nadal jest osobą samotną, relacje ukształtowane w rodzinie w dacie wypadku, standard życia na jakim powódka żyła przed w/w zdarzeniem oraz zmiany jakie zaistniały po nim, Sąd uznał, iż powódka jest uprawniona do otrzymania odszkodowania na podstawie art. 446 § 3 k.c. w kwocie 50 000 złotych. Zdaniem Sądu kwota ta jest adekwatna do okoliczności sprawy i realiów ekonomicznych istniejących w kraju a przy jej określeniu Sąd uwzględnił fakt, iż w ramach samej pomocy finansowej powódka rocznie otrzymywała od rodziców kwotę minimum 5 000 zł, którą z uwagi na wiek rodzice mogliby świadczyć na jej rzecz co najmniej przez okres kolejnych 10 lat.

Jednocześnie powódka wystąpiła o zasądzenie od tej kwoty odsetek ustawowych od dnia wniesienia pozwu.

Zdaniem Sądu roszczenie o należności uboczne również zasługuje na uwzględnienie w części.

Podstawą rozstrzygnięcia w przedmiocie odsetek ustawowych od kwoty żądanej z tytułu odszkodowania jest art. 481 § 1 k.c., zgodnie z którym wierzyciel może domagać się odsetek za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego.

O odsetkach ustawowych od kwoty żądanej z tytułu odszkodowania Sąd orzekł mając na uwadze fakt, iż powódka doprecyzowała żądanie zapłaty z tego tytułu kwoty 100 000 zł dopiero w pozwie złożony w dniu 01 marca 2016 r., którego odpis został doręczony ubezpieczycielowi w dniu 20 kwietnia 2016 r. (k. 129), wobec czego dopiero od dnia następnego po w/w dniu, biorąc pod uwagę, iż wcześniej bo już co najmniej od 25 marca 2011 r. pozwana posiadała dokumenty pozwalające jej na określenie

tegoż żądania, pozostawała w opóźnieniu ze spełnieniem świadczenia. Powyższe natomiast rodzi odpowiedzialność w postaci ustawowych odsetek za opóźnienie stosownie do treści art. 481 § 1 i 2 k.c.

W pozostałym zakresie Sąd oddalił powództwo uznając żądanie zapłaty odszkodowania przewyższające kwotę 50 000 zł jako nieudowodnione.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c., tj. zgodnie z zasadą stosunkowego rozdzielenia kosztów.

Powódka wygrała proces w 71%, przy czym poniosła następujące koszty: 12.000 zł (opłata od pozwu), 14 400 zł (wynagrodzenie radcy prawnego ustalone zgodnie z § 2 pkt. 7 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych Dz. U. z 2015r. poz. 1804), i 17 zł z tytułu opłaty skarbowej od pełnomocnictwa, tj. razem 26 417 zł.

Pozwany poniósł koszty w kwocie 14 434 zł., na którą to kwotę składała się opłata od pełnomocnictwa i substytucji w wysokości 34 zł i kwota 14 400 zł stanowiąca wynagrodzenie radcy prawnego ustalone zgodnie z § 2 pkt. 7 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015r. poz. 1804).

Łącznie koszty procesu wyniosły 40 851 zł, z czego 71% czyli 29 004,21 zł powinna ponieść pozwana. Z uwagi na fakt, iż pozwana z tytułu swoich kosztów wydatkowała kwotę 14 434 zł, na rzecz powódki należało zasądzić kwotę 14 570,21 zł (29 004,21 zł - 14 434 zł )

Ponadto na podstawie art. 100 k.p.c., art. 83 ust. 2 i art. 113 ust. 1 ustawy z 27 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (j. t. Dz. U. z 2016 r., poz. 623) Sąd nakazał pobrać na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Warszawie od pozwanej kwotę 102,42 zł a od powódki kwotę 41,84 zł, które odpowiada udziałowi procentowemu, tj. 71% i 29% w wydatkach tymczasowo poniesionych przez Skarb Państwa z tytułu zwrotu kosztów stawiennictwa świadków J. S. i A. S. na rozprawie w dniu 15 czerwca 2016 r., a które wyniosły 144,26 zł.

Mając powyższe na uwadze, orzeczono jak w sentencji wyroku.